

10 gr.

ABC

10 gr.

NOWINY CODZIENNE

Nr. 196

Warszawa, czwartek 24 czerwca 1937 r.

Rok XII

Masonów pod sąd!

Pytania bez odpowiedzi

Opinia polska zaniepokojona milczeniem władz

W dniu 23 maja b. r. ogłosiliśmy rewelację o wizycie przedstawicieli masonerii anglosaskiej w Polsce. W tydzień później, to jest 30 maja, gdy sprawa poruszona przez nas minęła bez echa, postawiliśmy pod adresem władz wymiaru sprawiedliwości konkretne pytanie: dlaczego nie skorzystano dotychczas z art. 165 Kodeksu Karnego i nie wszczęto dochodzeń karnych przeciwko ujawnionym członkom łóż masonów? Dlaczego masoneria nadal prowadzi bezkarnie swą wrogą interesom narodu i państwa działalność?

„Annuaire de la franc-maçonnerie internationale” i C. van Dalen's Kalender für Freimaurer w roczniku z lat 1933 — 1934 wymieniają następujących członków łóż polskich: dr. Marian Stępowski — urzędnik Minister-

stwa Rolnictwa, Warszawa — Polna 40, Zygmunt Dworzanycz, b. dyrektor departamentu w Min. Op. Społ. dr. Emil Kipa konsul generalny w Hamburgu, sen. Hipolit Gliwic, prof. dr. Mieczysław Wolfke, p. Zbigniew Skokowski — urzędnik państwowy, Marian Ponikiewski Warszawa — Lekarska 9.

Oprócz tego „Revue Internationale des Sociétés Secrètes” podał wykaz członków łóż zajmujących w Polsce wysokie stanowiska. Wykaz ten został w całości opublikowany w nr. 131 z dn. 1 listopada 1932 r. „Pielgrzym” pelplińskiego.

Materiały więc są oddawna dostępne dla wszystkich, cała prasa bowiem przedrukowała te informacje. „ABC” niejednokrotnie przynosiło szereg wiadomości i

nazwisk „dzieci wdowy”.

Pytania nasze postawione 24 dni temu pod adresem władz wymiaru sprawiedliwości, pozostały bez odpowiedzi. Jest to tym dziwniejsze, że stwierdziliśmy wyraźnie, iż opinia publiczna niepokoi się pytaniem, jakie siły

chronią rycerzy kielni w Polsce przed karzącą ręką sprawiedliwości.

Pytania nasze postawione wówczas ponawiamy dzisiaj imieniem zdrowej opinii polskiej, zaniepokojonej dziwną ciszą i milczeniem władz w tej sprawie.

Interpelacja żydowska w sprawie zaślę w Częstochowie

Do łaski marszałkowskiej wpłynęło i zostało przyjętych kilka interpelacji, m. in. posłanki Prytorowej w sprawie niedopuszczania bezrobotnej okolicznej ludności wiejskiej do prac przy budowie mostów i dróg, a sprowadzania bezrobotnych zarejestrowanych z miast i miasteczek, którzy nie wykazują większej pracowitości, niż ludność wiejska. Zgłosił również interpelację w sprawie zaślę w Częstochowie żydowski

poseł p. Gotlib, a pos. Żybski w sprawie akcji terrorystycznej w powiecie podhajeckim. Pan marszałek jednak nie wypowiedział się jeszcze co do tych interpelacji, wobec czego decyzja co do ich przyjęcia będzie ogłoszona najwcześniej podczas następnej sesji nadzwyczajnej, która, jak wiadomo, ma się odbyć w drugiej połowie lipca i poświęcona będzie zagadnieniom związanym z wygaśnięciem konwencji górnośląskiej.

Gen. Składkowski podał się do dymisji

Prezydent Rzeczypospolitej dymisji nie przyjął

Zatarg najwyższych czynników rządowych z ks. metr. Sapieha

W dniu 23 czerwca w godzinach popołudniowych p. Prezydent R.

P. przyjął prezesa Rady Ministrów gen. Składkowskiego, który złożył p. Prezydentowi swoje podanie o dymisję, treści następującej:

„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Zaszedł fakt nie wykonywania woli Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przez obywatela polskiego w sprawie kultury narodu dla marszałka Piłsudskiego.

Fakt ten będący obrazą Majestatu Rzeczypospolitej zaistniał w czasie mego urzędowania, jako premiera Rządu i faktowi temu nie zdołałem zapobiec.

Proszę postusznie Pana Prezydenta o niezwłoczne udzielenie mi dymisji ze stanowiska szefa Rządu.

(—) Gen. dyw. Sławoj Składkowski”.

Warszawa, dn. 23 czerwca 1937 roku.

P. Prezydent R. P. dymisji gen. Sławoj - Składkowskiego nie przyjął.

Wyjaśnieniem tej niespodziewanej dla nikogo dymisji rządu gen. Składkowskiego, nieprzyjętej zresztą przez P. Prezydenta R. P. jest komunikat Wydziału Wykonawczego Naczelnego Komitetu

Uczczenia Pamięci Marsz. Piłsudskiego nadesłany prasie.

W komunikacie tym czytamy, że w dniu 7 czerwca r. b. ks. metropolita krakowski Sapieha wystosował do Komitetu pismo, w którym zawiadamia, że postanowił przenieść trumnę ze zwłokami marsz. Piłsudskiego do krypty pod Wieżą Srebrnych Dzwonów. W odpowiedzi na ten list Wydział Wykonawczy Komitetu zwrócił się do ks. metropolity z prośbą o nieczynienie tego, gdyż pociągnie to za sobą konieczność trzykrotnego przenoszenia trumny ze zwłokami.

Na pismo to ks. metropolita Sapieha odpowiedział listem z 20 czerwca odmownie.

Na prośbę Komitetu p. Prezydent R. P. wystosował do ks. metropolity Sapiehy list, w którym prosi o pozostawienie trumny ze zwłokami marsz. Piłsudskiego na miejscu. Ks. metropolita Sapieha po raz drugi odpowiedział odmownie, co było powodem podania o dymisję, złożonego przez gen. Sławoj - Składkowskiego.

Sprawa oprze się prawdopodobnie o najwyższe czynniki kościelne.

Po nominacji p. Rutkowskiego T. zw. Ruch Młodych porozumiał się z Ozonem

Nieoczekiwana nominacja p. Jerzego Rutkowskiego na zastępcę ptk. Koca w kierownictwie ozonowej młodzieży, wywołała szereg komentarzy kół politycznych.

Nominacja ta, jak informują kula zazwyczaj dobrze poinformowane, była wynikiem politycznego porozumienia się grupy t. zw. „Ruchu Młodych” z kierownictwem Ozonu. Wskazuje na to

zresztą wyraźnie treść przemówienia p. Jerzego Rutkowskiego. Podobno w niedługim czasie ma nastąpić szereg nowych nominacji spośród ludzi grupujących się dokoła „Ruchu Młodych” na eksponowane stanowiska w Ozonie.

Nominacja p. Rutkowskiego wywołała dużą konsternację wśród tych działaczy ozonowych, którzy zblizeni byli do dawnego BB. oraz zastrzeżenia w Klubie 11-go Listopada, który miał własny projekt obsadzenia sektora młodzieżowego.

Oświadczenie

Dla uniknięcia przykrych dla mnie nieporozumień oświadczam, że z p. Jerzym Rutkowskim szefem sektora młodzieżowego OZN nie mam nic wspólnego oprócz jednakowego brzmienia nazwiska.

TADEUSZ RUTKOWSKI
b. zast. kierownika Oddziału Akad. OWP, b. kier. organizacyjny oddziału Zw. Zaw. ONR.
Warszawa, dn. 23 czerwca 1937 r.

10 minutowe posiedzenie Sejmu

W środę po południu odbyło się ostatnie posiedzenie sesji nadzwyczajnej 10-cio minutowe posiedzenie Sejmu, na którym bez dyskusji przyjęto poprawki do ustawy o kodyfikacji kodeksu akademickiego, oraz poprawkę do ustawy o kodyfikacji kodeksu akademickiego, oraz poprawkę do ustawy o kodyfikacji kodeksu akademickiego.

Wbrew dotychczasowym zwyczajom, zarządzenie P. Prezydenta o zamknięciu sesji nie zostało po zakończeniu posiedzenia odczytane, opóźnienie to wynikało prawdopodobnie z krótkotrwałego przesilenia na stanowisku szefa rządu.

Demuyter zdobywa ponownie puchar Gordon-Benetta?

RYGA, 23.6. Balon „Belgica”, pilotowany przez Demuytera, lądował wczoraj popołudniu w pobliżu m. Tukum na Łotwie.

Demuyter zeszłoroczny zdobywca pucharu Gordon-Benetta,

który wyładował w odległości 40 klm. od Rygi przeleciał ogółem 1,450 klm.

Jak wynika z tego Demuyter zostanie zwycięzcą tegorocznych

zawodów o puchar Gordon-Benetta, gdyż jego najgroźniejszy konkurent kpt. Janusz przeleciał około 1350 klm.

Szczegóły patrz str. 6.

Czy usunąć żydów z armii? i jak tego dokonać? Nowa ankieta „ABC”

Ogłoszona przez nas wczoraj ankieta na temat „Jak usunąć żydów z armii?” wywołała wielkie zainteresowanie w jak najszerszych kołach czytelników „ABC”. Po raz pierwszy bowiem poruszona została praktycznie i poddana pod rozstrząsanie opinii publicznej sprawa usunięcia żydów z armii polskiej i wprowadzenia wzamian za to pewnych świadczeń z ich strony, bądź to o charakterze świadczeń pieniężnych, bądź też robót.

Zagadnienie świadczeń zastępczych wymaga szerokiego przemyślenia, i temu celowi — dyskusji publicznej sympatyków naszego ruchu — ma służyć ogłoszona przez „ABC” ankieta.

Powtarzamy jeszcze raz pytania ankiety:

- 1) Czy usunięcie żydów z armii jest konieczne?
- 2) Czy służba wojskowa powinna być zastąpiona dla żydów pogłównym, pracą przymusową, czy też jednym i drugim?
- 3) Czy pogłównie powinno być pobierane indywidualnie, czy też nakładane na gminy żydowskie (podział przeprowadzają sami żydzi)?
- 4) Czy i jakie rodzaje robót

powinny być wyłączone z prac przydzielonych do wykonania żydom, a jakie roboty szczególnie nadają się do wykonania przez drużyny robotnicze żydowskie?

Odpowiedzi należy nadsyłać pod adresem redakcji „ABC”, Warszawa, Al. Jerozolimskie 121, z zaznaczeniem „Ankieta „ABC”.

Już w najbliższym czasie rozpoczniemy ogłaszanie odpowie-

dzi na łamach naszego pisma, podając równocześnie zestawienie cyfrowe wypowiedzi czytelników na poszczególne tematy poruszone w ankiecie.

Ankieta tego rodzaju jest dziś specjalnie aktualna, jest niewątpliwie bardzo doniosła. Dlatego też obowiązkiem wszystkich przyjaciół i czytelników naszego pisma jest wziąć w niej udział.

Grosz publiczny

Głównym uzasadnieniem dokonanego 11 lat temu przewrotu majowego było hasło „sanacji moralnej”, przyjętej przede wszystkim jako walka w obronie grosza publicznego z rozpowszechnionymi niesłychanie defraudacjami, i zlozdziejstwami, indywidualnymi i grupowymi, zorganizowanymi rzekomo niemal w pewien system. W logicznej konsekwencji przewrotu osiągniętego pod takim sztandarem została powołana specjalna komisja przy Prezydium Rady Ministrów dla wyśledzenia, zbadania i „wypalenia gorącym żelazem” wszelkich nadużyć związanych z nieposzanowaniem grosza publicznego.

Dobrze pamiętamy jeszcze zarówno samą reklamę dla rozpoczętego dzieła uzdrowienia moralnego i zapowiedzi serii druzgocących partyjnych dygnitarzy procesów, jak i u-

służne a liczne denuncjacje, w których p. Jędrzejowi Morawskiemu sprawiedliwość nakazuje pierwsze oddać miejsce.

Dziwnie prędko atoli umilkła ta szlachetna wrzawa, a prace pożytecznej komisji w coraz większej prowadzone ciszy i zapomnieniu nie dostarczały jakoś sądom Rzeczypospolitej oczekiwanego materiału. O ile nas pamięć nie myliło to całkowity rezultat wielomiesięcznych moralnych badań i dociekań sprowadził się do wytoczenia dosłownie jednej tylko sprawy w stosunku do pewnego urzędnika z B. G. K.

Czy sanacja urzeczywistniła rzuczone hasło? Czy nastąpiło t. zw. „umoralnienie”?

Od roku — po upływie 11 lat rozpoczyna się — mały istną lawinę procesów na tle niemoralnego stosunku do grosza publicznego ze strony tych,

którzy właśnie na jego straży i do gospodarowania nim powołani zostali.

Co najsmutniejsze to fakt, że na długiej liście bohaterów tych procesów nie brak ludzi zajmujących kierownicze i odpowiedzialne stanowiska, jak starostów, komendantów policji, sędziów, prokuratorów, burmistrzów, naczelników urzędów skarbowych, komorników, komisarzy rządowych. I niemal z reguły dotyczy to panów, którzy brali w bilny udział w lokalnym życiu społecznym i politycznym w ramach różnych organizacji t. zw. państwowotwórczych, cieszyli się uznaniem i poparciem swych zwierzchników, zyskując u nich opinię dobrych i zasłużonych obywateli. A jednocześnie również niemal z reguły panowie ci jak najostrzej zwalczały wszelką opozycję, w szczególności za cel swych prześladowań i

ataków obierając organizacje i osoby związane z obozem na rodowym.

Nikt nas nie posadzi o gloryfikację stosunków w Polsce przedmajowej. Ale z ujemnego skądinąd zjawiska partyjnego układu stosunków i obsadzenia stanowisk wg. pewnego klucza wypływał przynajmniej ten plus: jedni drugim bacznie patrzyli na ręce, każdy chciał złapać i skompromitować swego przeciwnika politycznego, co w rezultacie dawało z jednej strony permanentną kontrolę, z drugiej zaś powodowało w łonie poszczególnych partij selekcję ludzi, których wysuwano na urzędy we stanowiska.

Niewątpliwie był to system daleki od doskonałości, a pozbawiony związków z takimi smutnymi skutkami w innych dziedzinach życia społecznego

(Dokończenie na stronie 3-ej)

Umorzenie

drobnych zaległości

Minister spraw wewnętrznych wydał rozporządzenie umarzające zaległości w daninach komunalnych, których wysokość nie przekracza na dzień 1 kwietnia rb. kwoty 1 złotego.